GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 248. — W Sobotę dnia 22. Października 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 16 Października.

JW. Hr. Nowosilców, R. T. R. Senator, Prezes Rady Państwa, onegdaj przejeżdżał przez Warszawę z Hamburga do Petersburga.

Z dnia 17. Października.

JO Xiążę Warszawski wrócił do tutejszéj stolicy.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 28. Wrześ. (10. Paźdz.)

Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, z dnia 21. i 22. Sierpnia, mianowane zostały Frejlinami N. Cesarzowéj, panny: córka Kazańskiego Wojennego Gubernatora Generał-adjutanta Strekałowa, Alexandra i córka Generał majora korpusu żandarmów Hrabi Apraxina, Hrabianka Lubow.

P. Sekretarz Stanu Mordwinów, w d. 9 b. m. oznajmił P. Ministrowi Spraw Wewn. że w mieście Orle, w d. 24. Lipca, o 11 godz. wieczorem, zgorzał dom żołnierza-rolnika Żaworonkow, w którym objęte były przez ogień trzy nieletnie córki jego. Przed samym pożarem wrócił był do domu trzynastoletni syn Żaworonkowa Mikołaj, który potém, wyszedłszy przypadkiem z izby i postrzegłszy, że cały dom ojcowski płomieniem jest ogarniony, rzucił się weń i wyniósł naprzód dwie swoje siostry, a poźniéj, nie zważając na powiększone niebezpieczeństwo od wzmagającego się ognia, rzucił się powtórnie do domu i wyniósł trzecią, dwuletnią siostrę, któréj twarz już była opalona i tym sposobem uratował wszystkie trzy siostry od śmierci; u niego zaś zgorzały wszystkie na głowie włosy. Po doniesieniu N. Cesarzowi o takiéj nieustraszoności wielkomyślnym czynie trzynastoletniego chłopca, N. Pan raczył rozkazać: „nagrodzić Mikołaja Żaworonkow medalem, złokować dla niego w Banku dwa tysiące rubli na procent, do czasu wyjścia jego z nieletności, nadać mu prawa syna oficera niższego stopnia, i ogłosić o tém w gazetach."

Francya.

Z Paryża, dnia 10. Października.

General Rigny otrzymał rozkaz, aby się niezwłócznie do Afryki udał i dowództwo nad jazdą w czasie wyprawy do Konstantyny objął. General ten, kommenderujący w Departamencie du Nord, przybędzie za kilka dni do Paryża. Polecenie takowe jest tylko chwilowe, a po skończonéj wyprawie powróci do Lille i swe dawniejsze urzędowanie obejmie.

Nowy dziennik ministeryalny la Charte de 1830 obejmuje następujący artykuł tyczący się Algieru: „Od kilku dni dzienniki po większéj części rozszerzają wątpliwość o zamiarach Rządu względem Algieru, a szczegól-

niéj względem zamierzonéj wyprawy do Constantine. Wyprawę tę postanowiło przeszłe Ministeryum na wniosek Gubernatora Algieru, Marszałka Clauzel, i według zasad dawno ułożonych. Do uskutecznienia jéj żądał Marszałek, aby tameczne wojsko wynosiło 30,000 ludzi, to jest 9,000 ludzi więcéj, niż według budżetu na rok 1837, a 7,000 więcéj, niż według budżetu na rok 1836. Gdy zaś przeszłe Ministeryum rozważyło już odpowiedzialność za powiększony tym sposobem wydatek, teraźniejsze więc nie ociągało się przyjąć jéj także na siebie. Wojsko jest w gotowości; albowiem w kraju Algierskim znajduje się w obecnéj chwili 30,000 ludzi, którąto liczbę Marszałek Clauzel uznał potrzebną do swojéj wyprawy. Jeżliby poźniej miała być mowa o dalszem wzmocnieniu tego korpusu i nowych wydatkach nad wyrachowania budżetowe, w tym razie mniemamy, że Izby rzecz tę rozstrzygną. Zagajenie obrad Izb jest tak blizkie, iż Rząd winien sobie poczytać za obowiązek, aby czekał ich decyzyi. Co się tycze utrzymania Algieru i zakładania tam osad, dosyć namienić, iż kwestya ta jest nieodzownie rozstrzygniętą."

Pan Bourboulon, urzędnik Ministerstwa spraw zagranicznych, przybył wczoraj wieczorem z Konstantynopola do tutejszéj stolicy. Przywiózł on depesze od Ambassadora naszego w Turcyi, donoszące o zupełném wyjściu wojska Cesarsko-rossyjskiego z Sylistryi.

Z dnia 11. Października.

Dziennik sporów umieścił w piśmie jednem z Konstantynopola z dnia 15. Września następujące szczegóły o ostatniém posłuchaniu Posła francuzkiego: Sułtan Mahmud raczył na posłuchaniu d. 13. Września, danem Posłowi francuzkiemu, obdarzyć tegoż wielką dekoracyą swojego orderu Tourah z nader pięknemi brylantami. Sułtan przyjął uprzejmie podarunki, ofiarowane mu przez Admirała Roussina w imieniu Króla Francuzów. Pierwszy Sekretarz Poselstwa francuzkiego i pierwszy tłumacz tegoż otrzymali także order Nisham. Wśród obecnych okoliczności oznaki te uprzejmości z tego względu są ważne, ponieważ dowodzą, jak w Turcyi ocenieniać umieją przyzwoitość i prawość, panującą w wszystkich czynnościach dyplomacyi francuzkiéj i zarazem objawianą od pięciu lat mądrość, ostróżność i stałość Admirała Roussina. Sułtan wie bardzo dobrze, że Francya jest jego najstarszym i najwierniejszym sprzymierzeńcem i wszystko spodziewać się każe, że istniejące obecnie między obydwoma dworami stósunki przyjacielskie coraz ściślejszemi stawać się będą. Admirał chce korzystać z otrzymanego pozwolenia i przyjechać do Francyi, gdzie jego chwilowa przytomność nie mało się do utwierdzenia tych pomyślnych stósunków przyczyni. Spodziewają go się w Marsylii między 15. a 20. b. m.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 11. Października.

W wielkim zakładzie gazu w południowéj stronie stolicy nastąpił onegdaj wieczorem okropny wybuch. Gas się zapalił i rozwalił część budynku. Cała stolica uczuła ten wybuch; w Cityi mniemano, że prochownia w Dartfordzie w powietrze wyleciała. W bliskości tego zakładu wszędzie popękały drzwi i okna. Dwóch ludzi jest mocno ranionych a jeden zabity.

Podług Gazety hullskiéj sądzą powszechnie, że rząd na przyszłe lato wyśle znowu wyprawę ku północno-zachodniemu przesmykowi. Nie jest przecież niepodobną rzeczą, czy Stany Zjednoczone albo Rossya nie zechcą korzystać z odkryć przez Anglią poczynionych i prędzéj jeszcze nie wyślą podobnéj wyprawy. Majtkowie hulscy są jeszcze pełni odwagi i ducha przedsiębierczego, a majtkowie, którzy na okręcie „Cove" pod Kapitanem Rossem do Hullu powrócili, oświadczyli w zeszły poniedziałek, że, jeżeli rząd nową wyprawę wyśle, gotowi są towarzyszyć swemu walecznemu Kapitanowi.

Najnowsze wiadomości z Lizbony sięgają do d. 3. b. m. Zawierają one przesłaną Królowéj protestacyą 27 Parów (ogólna liczba Parów portugalskich wynosi 41) przeciw ostatnim zmianom rządowym. Na czele tychże znajduje się Prezes Izby Parów, Markiz Palmella i Hrabia Lavradio. Także Xiążę Terceira protestacyą tę podpisał. Globowi donoszą z Falmouthu, dokąd przybył z Lizbony królewski statek przewozowy „Espoir": Ponieważ obecnie oczy wszystkich zwrócone są na Portugalią, a mianowicie na jéj stolicę, donoszę przeto WPanu, że położenie rzeczy tamże takie same jest jeszcze, jakie było przy odejściu ostatnich wiadomości, i to równie pod względem Ministeryum jak i stanowiska stronnictw. Okręty angielskie „Hastings", „Malabar", „Cornvallis", „Endymion" i „Pearl" były w gotowości. Zapewniają, że podejrzenie i niechęć dostatecznemi były do usprawiedliwienia kroku tego, jako też powiększenia eskadry okrętami „Russel" i „Minden."

Donoszą z Kanady, iż Gubernator Head przez układy z Indyanami pozyskał odstąpienie kraju w stronie północnéj jeziora Huron. Przestrzeń obejmuje blizko pół miliona mor-

gów. Jest projekt, aby tę nową posiadłość rozdać osadnikom angielskim za nizką cenę.

W Ameryce-Północnéj ułożono plan do wielkiéj kolei żelaznéj od Brunswick Harbour, przy brzegu Georgijskim, do Apalachicola-River w Florydzie. Tym sposobem oszczędzi się blizko 1,400 mil angielskich niebezpiecznéj żeglugi, a w 6 dniach będzie można przybyć z New-Orleans do New York.

W Charleston (w kraju Zjednoczonych Stanów Północnéj Ameryki) grassuje cholera.

Listy z Ameryki Południowéj donoszą, iż wielki związek Południowo-amerykański przyszedł do skutku, i składa się z 3 krajów; stolica rządu jednego kraju ma być w Boliwii, drugiego (południowego Peru) w Sienani, a trzeciego (północnego Peru) w Huanra. Santa-Cruz został obrany Naczelnym Protektorem.

Ambassador francuzki przy Dworze naszym, Generał Sebastiani, przybył z Paryża do tutejszéj stolicy, i wczoraj miał długą naradę z Lordem Palmerston w wydziale Spraw Zagranicznych.

W pierwszéj połowie roku przeszłego wywieziono za granicę towarów angielskich za 20,035 407 funtów szterl., a w pierwszéj połowie roku bieżącego za 22,584,744 funtów szterlingów.

Gazety północno-amerykańskie donoszą z Matamoros pod d. 12. Lipca, iż wojsko mexykańskie zmniéjszyło się przez zbiegostwo do 2,200 ludzi, i jest w najnędzniéjszym stanie. Urrea dowodził niem jeszcze, a Andrade udał się w stronę południową. Nie słychać już o kampanii przeciw Texas. Generałowie Sesma i Filisola zostali oddani pod sąd wojenny za postępowanie swoje w kampanii przeciw Texas, i ostatni miał być rozstrzelanym. Pewne stronnictwo w New-Orleans wysłało statek, dla uwolnienia Generała Santana z niewoli wojennéj.

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 29. Września.

Stronnictwo narzuciło Mendizabala Ministeryum Calatrava. Na kilka dni, nim został mianowany Ministrem Skarbu, zagroził on Królowéj rewolucyą, jeźliby dłużéj wzbraniała się potwierdzić mianowania jego. Gdy potem został mianówany, i pierwszy raz jako Minister przybył do Królowéj, ubliżył jéj mową, niegodną człowieka, mającego oświecenie.

Urządzenie milicyi idzie z pospiechem; wkrótce utworzy się 7 batalionów po 1,200 ludzi i kilka szwadronów jazdy.

Szwajcarya.

(Dokończenie.) — Thurgau i kraina bazylejska nie chciały nawet Vulpiusa i Scriby oddalić. W Luzernie ujęto czterech oskarzonych rzemieślników, lecz żądano, aby wina ich aktami stwierdzona była i sami chcą śledztwo w téj mierze rozpocząć i wyrokować. Waadt, skąd Soldan zemknął, i Genewa odpowiedziały, że uchwały nie uznają i to uczynią, co dogodném być osądzą. A tak całe wykonanie postanowienia powyższego od chwili wydania okolnika z dnia 3. Września ogranicza się na oddaleniu pięciu wychodzców (czterech Polaków z Genewy, należących do wyprawy sabaudzkiéj i Nassawczyka Cratsa) z których czterech dobrowolnie się stawiło, aby ich do Francyi odesłano. Podług ułożonego przeto przez Miasto Sejmu spisu znajduje się jeszcze 90 obwinionych cudzoziemców w Szwajcaryi, a między tymi są: Farnese, Geissel, Ghiglione, Gordezewski, Gündle, Hekelsberger, Lizuis, Mazzini, Peters, Rauschenplatt, obydwaj Ruffini, Scriba, Steinmetz i t. d. Łatwąby było rzeczą dla rządów kaotonowych zwiększyć liczbę cudzoziemców, nadużywających prawa gościnności w Szwajcaryi, gdyby śledztwo w wszystkich kantonach z równą sprężystością przedsięwzięto. Ale śledztwa te w niektórych kantonach całkiem zaniechane były, w niektórych zaś pozornie je tylko przedsiębrano, podczas gdy dzienniki szwajcarskie starały się wszelkiemi sposobami postanowienie Sejmu ogólnego ochydzić i jako rzecz z zagranicy narzuconą wystawić. Gdy więc postanowienia owego spełnić nie chciano, starano się wmówić w wszystkich, iż to jest niepotrzebném, gdy się już żaden wychodzca w Szwajcaryi nie znajduje. Poczytujemy prawie za rzecz niepodobną, aby państwa ościenne na takowe postępowanie Szwajcaryi obojętném spoglądać miały okiem i dla tego z obawą wyglądamy dalszych z strony ich w téj mierze uchwał. Francya już swe dyplomatyczne związki z Szwajcaryą zerwała i zamknięcie granicy nakazała, i mocnobyśmy ubolewali, gdyby i inne ościenne państwa równych albo podobnych chwycić się miały środków, aby Szwajcaryą skłonić do rzetelnego dotrzymania danego słowa względem oddalenia wychodzców.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 27. Września.

(Gaz. Powsz.) — Dnia 24. zapadł wyrok na Xięcia Canino. Mimo natężonego oczekiwania wszystkich nic jeszcze w téj mierze nie ogłoszono. Twierdzą, że wydano nań wyrok śmierci, lecz nie wątpią bynajmniéj, że go Papież ułaskawi. Tajemnicę, z jaką wyrok ukrywają, przypisać należy względom na rodzinę jego. Tym samym także względom przypisać należy i to, że Xiążę nie potrzebował się według przyjętego zwyczaju stawić

w sali w czasie przeczytania wyroku. Co zresztą gazety francuzkie donoszą, jakoby Poseł austryacki, Hrabia Lützow, miał się wstawiać w imieniu dworu swego za tym Xięciem, jest zapewne wymysłem.

OBWIESZCZENIE.

Owdowiała Anna Marya z Lierszów Rühlmann w Głogowie twierdzi, iż list zastawny W. X. Poznańskiego Nr. 110/1089. Miłosław Powiatu Wrzesińskiego na 50 Tal. przez nią w miesiącu Styczniu 1834. zakupiony, w czasie od miesiąca Lutego do Czerwca 1834. r. zaginął i że podobno skradzionym został, wnosząc o jego umorzenie. Zawiadomiając Publiczność o tém w skutek przepisu Części I. Tit. 51. § 125. Ordynacyi processowéj wzywamy zarazem posiadacza wspomnionego listu zastawnego, aby takowy do nas się zgłosił i swe prawa własności udowodnił. Gdyby zgłoszenie się to w czasie prawnie przepisanym, to jest do Sw. Jana 1839. r. nie nastąpiło, natenczas posiadacz rzeczonego listu zastawnego spodziewać się ma, że dalsze postępowanie amortyzacyjne rozpoczęte zostanie.

Poznań, dnia 4. Października 1836.

Generalna Dyrekcya Ziemstwa.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 17. *Października* 1836.

	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Lądem:							
Pszenica . .	1	23	2	i	1	17	6
Zyto . . .	1	3	—	-	—	—	—
Jęczmień wielki	1	5	—	-	1	3	6
Jęczmień mały	1	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	20	—
Groch . . .	1	20	—	-	1	7	6
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	25	—
Zyto . . .	1	2	6	-	—	—	—
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	21	3
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	5	—	—	-	4	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	25	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 23. Październ. 1836. r. będą mieli kazanie		W ciagu tygodnia od d. 14 aż do 20. Października 1836.				
	przedpołudniem.	popołudniu.	urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
			chłopców.	dziewcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Urbanowicz	—	2	1	1	2	3
W kościele farnym S. Maryi Magdaleny . . .	- Kapl. Tanculski	—	—	2	—	2	—
S. Wojciecha	- Kom. Barwicki	—	1	—	—	1	—
Bernardynów . . . . (Parafia Sgo Marcina.)	- Prob. Kamieński	X. Mans. Grandke	1	1	1	2	2
Franciszkanów . . . . (Parafia Sgo Rocha.)	- Gward. Akoliński	—	1	—	—	—	—
Dominikanów	- Przeor Scholz	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	Kler. Szymkiewicz	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint Fischer	Pastor Friedrich	4	6	3	3	1
W ewangelickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	1	1	1	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	1	—	1	1	1
		Ogółem .	10	11	7	12	7